

## **BIESZCZADY 18.VI.(sobota) -26.VI.(niedziela) 2016 r. – 8 dni.**

Bezdroża i Połoniny - w krainie Łemków i Bojków

**Organizator – Klub Turystów Górskich „KOSÓWKA” z OŁ PTTK**

Kierownik – Janusz Żurkowski

### **Uczestnicy:**

4 osoby z KTG „Kosówka”

3 osoby ze Stołecznego Klubu Tatrzańskiego z Warszawy

1 osoba z Klubu wioślarskiego z Łodzi

2 osoby z Krajowej Izby Biegłych Rewidentów

5 osób – miłośnicy wypraw górskich.

Tradycyjnie wyjechaliśmy o godz. 7-ej z Al. Unii Lubelskiej. Po drodze dosiadały się 2 osoby w Rzgowie i 3 osoby w Kielcach.

Pierwszy przystanek naszej podróży był w prywatnym muzeum Pana Tadeusza Kiełbasińskiego w Olchowcu. Dla większości osób było to pierwsze spotkanie z Tadeuszem i jego zbiorami dotyczącymi tradycji i kultury łemkowskiej.

Na kwatery w Wetlinie w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym dojechaliśmy ok. 20<sup>30</sup>.

Jako stali bywalcy tego schroniska dostaliśmy do dyspozycji całe pierwsze piętro.

**19.06.** Wyjechaliśmy busem o godz. 8<sup>30</sup> na pierwszą naszą wycieczkę do źródeł Sanu. Idąc od parkingu - w Beniowej weszliśmy na dawny cmentarz, odwiedziliśmy miejsce spoczynku Hrabiny Strońskiej. Na punkcie widokowym było lepiej w tym roku widać Sianki po stronie ukraińskiej oraz panoramę gór bo wycięte zostały potężne 2 lub 3 świerki, które tu przez lata wyrosły.

W drodze powrotnej weszliśmy na zamówiony obiad w Carpatii w Mucznym. Na kwatery wróciliśmy o 20-tej a ok. 21-ej odbyło się spotkanie integracyjne.

**20.06.** Pomimo tylu atrakcji w pierwszym dniu, wszyscy byli gotowi do wyjazdu o 8<sup>30</sup>. Wyruszyliśmy busem do Widełek i stąd niebieskim szlakiem na Bukowe Berdo, gdzie przywitał nas silny wiatr i deszcz. Gdy zeszlismy do Mucznego wypogodziło się i znowu była słoneczna pogoda.

W Mucznym odwiedziliśmy Miejsce Pamięci Narodowej Brenzberg gdzie na wzgórzu Jeleniowskim Bandy UPA dokonały cichego mordu na 74 osobach miejscowej ludności. Uczciliśmy to miejsce zapalając biało-czerwone znicze pod krzyżem symbolizującym to miejsce kaźni.

Po obiedzie w Mucznym podjechaliśmy do pokazowej zagrody żubrów.

Dzień zakończyliśmy zebraniem ok.20-tej.

**21.06.** Od rana padał deszcz ale wg prognozy miało się wypogodzić ok. 10-tej i ta prognoza się sprawdziła. Dopasowaliśmy więc nasze plany do nowej godziny wyjazdu i poszliśmy z Widełek szlakiem niebieskim w kierunku Przysłopu Caryńskiego. Po drodze zbieraliśmy nasze pierwsze jagody w tym roku a później było ostre ale krótkie zejście szlakiem aż do kościoła w Dwerniku. Dalej busem udaliśmy się najpierw do tzw. Tarasów Sanu, później na punkt widokowy w Lutowiskach i do Smolnika żeby zobaczyć najstarszą w Polsce cerkiew w czystym stylu bojkowskim.

**22.06.** Ponieważ pogoda była od rana znakomita, a my wypoczęci, należało zrealizować plan dotyczący naszej najdłuższej wycieczki, tj. przez Wielką Rawkę na Kremenaros i stąd niebieskim szlakiem na Rabią Skałą. Na szczęście po drodze na przełęczy pod Czerteżem było źródelko z wodą, która tego dnia bardzo się przydała. Na Rabiej Skale po stronie słowackiej jest urządzony punkt widokowy z tablicą poglądową. Potem jeszcze raz jest Rabia Skała po polskiej stronie i dalej żółtym szlakiem poszliśmy przez Jawornik do Wetliny. Całość wg mapy to 11,5 godz. marszu. Okazało się, że są to czasy ze sporym zapasem i idąc w trzy osoby przeszliśmy ją w 9 godzin. Łatwo nie było bo po drodze są 3 podejścia i zejścia od 300 do 350 m.

Pozostali poszli z Wielkiej Rawki na Małą Rawkę i stąd zeszli na Przełęcz Wyżniańską do busa – razem ok. 6 godz.

**23.06.** Wycieczka czerwonym szlakiem na Okrąglik. Potem przez Jasło i Małe Jasło do Cisnej. Cztery osoby wybrały wersję busem na Majdan. Szczęście im dopisało, bo była czynna kolejka bieszczadzka więc przejazd kolejką się udał.

Po odpoczynku w Siekierzadzie w Cisnej cała grupa wróciła do Wetliny. My odwiedziliśmy jeszcze znajomego z naszych poprzednich wyjazdów na tzw. wypale drewna.

Wieczorem oczywiście spotkanie w świetlicy.

**24.06.** Tego dnia trasa była krótsza, bo było zaplanowane na wieczór ognisko. Wyszliśmy z Nasicznego na Dwernik Kamień, potem do Wodospadu Szepit Na Hylatym, gdzie odpoczynek się przeciągnął bo można się było ochłodzić w wodzie a dzień był wyjątkowo upalny. W Zatwarnicy zatrzymaliśmy się przy miejscowym sklepie – też jak zwykle.

Dwie osoby z naszej grupy poszły indywidualnie na Przełęcz Orłowicza, w lewo na Smerek i ze Smereka wróciły aby dojść do Chatki Puchatka na Połoninie Wetlińskiej.

Po obiedzie i krótkim odpoczynku, Panowie przygotowali ognisko a Panie menu ogniskowe. Jedna z koleżanek zrobiła piękny wianek ze świeczkami, który popłynął z falami Wetlinki ok.23-ej.

Nasz wieczór zakończył się lekko po północy.

**25.06.** Wyszliśmy na trasę na Przełęcz Orłowicza ok. 10-ej. Tu pożegnaliśmy kol. Andrzeja, który wcześniej nas opuścił. Przez całą drogę do schroniska PTTK Jaworzec obserwowaliśmy chmury burzowe, które nie wróżyły nic dobrego. Na szczęście ulewa nas złapała dopiero przed samym schroniskiem więc za bardzo nie zmokliśmy.

O 17-tej zapakowaliśmy się do busa i udaliśmy się na ostatni zamówiony obiad w oberży Berdo w Wetlinie. Szczerze polecamy!

**26.06.** Wyjeżdżamy z Wetliny ale mamy jeszcze w planie zwiedzanie Łańcuta. Jesteśmy umówieni z przewodnikiem na godz. 13-tą. Zwiedziliśmy zamek, oranżerię, stajnię i powozownię. Oczywiście 2 godziny zwiedzania to tylko zachęta żeby znowu to miejsce odwiedzić.

Gdy zawitaliśmy do zajazdu Patrol na obiad okazało się, że po gwałtownej burzy i wicherze nie ma prądu więc menu było bardzo skromne – za to przy świecach!

Gdy przejeżdżaliśmy później przez Paradyż widzieliśmy wykoszony przez wiatr las i powyrywane z korzeniami przydrożne drzewa. Droga była już przejezdna więc dojechaliśmy na miejsce przy dworcu Łódź Kaliska ok.22-ej.

Organizatorzy Barbara i Janusz Żurkowsy serdecznie dziękują wszystkim za udział. Mamy nadzieję, że jeszcze nie raz będziemy razem wędrować.

Serdeczne podziękowania dla Kol.kol. Ani Olaczek – Wołowskiej, Włodzimierza Tymowskiego i Ryszarda Milczarka za dokumentację fotograficzną, którą dołączyliśmy do naszego sprawozdania.

Do rychłego zobaczenia mówią organizatorzy wyjazdu:

Barbara i Janusz Żurkowsy

02.07.2016 r.